Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 94. Lwów, Piątek dnia 24. Kwietnia 1925. **Rok XLIII**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z prz... 8 zł. 60 gr... 10 zł. 20 gr... miesięczni... kwartalnie... Zniżona cena „Kurjera Lwow... z „Ilustracją“ w... we lub przesy... miesięcznie 5 zł., ... zł.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejowych
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 36 gr. Na pierwszej kolumnie 60 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 50 gr. Po kronice i komunikatach 42 gr. Dział ekonomiczny 50 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 42 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

PAINLEVE OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Paryż, 22 kwietnia. Izba deputowanych uchwaliła 304 głosami przeciw 218 votum zaufania dla rządu. (PAT.)

P. RATAJSKI JEST KONSEKWENTNY W DRĘCZENIU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 22 kwietnia. Wedle informacyj pism, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w okólniku skierowanym do województw, że rodziny funkcjonarjuszy państwowych nie mają prawa do ulg w państwowych zakładach kąpielowych. (PAT.)

JAK BĘDĄ PODWYŻSZONE TARYFY KOLEJOWE.

Warszawa, 22 kwietnia. W sprawie podwyższenia taryf kolejowych donosi „Merkury Polski“ że podwyższenie taryf kolej. pasażerskich nastąpi o 25% dla 1-szej klasy, o 30% dla pociągów pospiesznych. W zakresie taryf towarowych zamierzone jest podwyższenie stawek w najtańszej klasie towarowej G., na odległości ponad 100 klm. Przygotowuje się obniżenie taryf węglowych, a to przez deklasyfikację z kl. C. do kl. F. W tych warunkach nie może być mowy o przyznaniu nawet tak skromnych zniżek taryf drzewnych, jakich domagał się ostatnio przemysł drzewny, a jakie już były właściwie przyrzeczone. (AW.)

Podpisanie trzech umów

między Polską a Czechosłowacją.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel.wł.) (G.) W trzecim dniu pobytu w Warszawie, min. Benesz zwiedził Zamek, Stare miasto i piwnice Fukiera. — W południe min. Benesz odbył konferencję z min. Skrzyńskim, poczem udał się na plac Saski, gdzie **złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Następnie odbył wycieczkę do Wilanowa z min. Skrzyńskim. W kołach politycznych twierdzą, że obaj ministrowie omawiali ważne zagadnienia polityczne, podczas wspólnej jazdy samochodem.

Po powrocie, min. Benesz był w Sejmie w loży dyplomatycznej, w towarzystwie marszałka Rataja i przyjął prezesa klubu sprawozdawców parlamentarnych p. Giełżyńskiego, poczem wpisał się do księgi pamiątkowej klubu.

O godz. 19-tej obecnym był na obiedzie, wydanym przez resursę obywatelską.

O godz. 22-ej w sali prezydjum Rady min. odbył się uroczysty akt podpisania trzech zasadniczych umów polsko-czechosłowackich.

O godz. 23-ciej odbył się raut w poselstwie czechosłowackiem. Wyjazd min. Benesza nastąpi jutro o godz. 11.40.

Min. Benesz przyjął wczoraj w apartamentach swych w prezydjum Rady min. szefa protokołu dyplomatycznego, p. Przeździeckiego, który **udekorował ministra wielką wstęgą orderu Polski Odrodzonej.** Niższe odznaczenia otrzymali: prof. Kreczmar — komandorję, osobisty sekretarz min. Babka — krzyż oficerski.

PRASA CZESKA O UMOWACH.

Praga, 22 kwietnia. „Trybuna“ omawiając stosunki czesko-polskie nazywa 7 lat ubiegłych, latami chudemi, o których wspomina biblia. Okres ten zakończył się. Posłuży on, być może, pisze dziennik, do zapewnienia bardziej pomyślnej przyszłości. Fakt podpisania traktatu został przyjęty z zadowoleniem przez Francję. „Rude prawo“ pisze, że w podróży Benesza do Warszawy można widzieć zapowiedź antysowieckiego kursu polityki, którą przypisać należy głównie wpływom francuskim. (PAT.)

—oxo—

Dyskusja nad budżetem na r. 1925.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 22 kwietnia. 194 posiedzenie Sejmu w dniu 22 b. m. Po przemówieniu poświeconem pamięci zmarłego w czasie ferji świątecznych posła śp. Sykały, po odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji kilku projektów ustaw, generalny referent poseł Zdziechowski złożył sprawozdanie o preliminarzu na rok 1925.

W czasie przemówienia referenta, w loży dyplomatycznej ukazał się minister Benesz. Marszałek Rataj udał się do loży dyplomatycznej, gdzie złożył wizytę ministrowi Beneszowi.

Następnie referent scharakteryzował gospodarkę skarbu w roku 1924 oraz sytuację gospodarczą państwa. Jednem z największych zagadnień gospodarczych jest znalezienie rynku zbytu dla naszego węgla, uniezależnionego od Niemiec. Również podniesienie rolnictwa i oparcia na nim równowagi bilansu handlowego powinno być naczelnem zadaniem rządu. W dalszym ciągu referent przeszedł do omówienia budżetu na rok 1925. Budżet opiewa w wydatkach na sumę 2 miljardy 176 milj., a 2 miljardy 155 miljonów w dochodach.

W budżecie zwyczajnym brak nam zupełnego zrównoważenia, gdyż dochody mają wynosić 1.600 miljonów a wydatki 1.658 miljonów. W budżecie nadzwyczajnym przewidziane są dochody w wysokości 554 miljonów a wydatki 518 miljonów. Budżet zamyka się deficytem rachunkowym 1 milj. zł. Budżet może być uznany za zrównoważony. Wpływy z podatków majątkowych będą realne, jeżeli będą warunki kredytu długoterminowego. Referent podnosi dalej, że w Polsce wydatki osobowe w budżecie administracyjnym wynoszą 50%. Niewspółmiernie wysokim jest budżet ministerstwa oświaty, który wynosi 323 miljonów. Długi publiczne wypadają w Polsce na głowę 1 zł. 90 gr., we Francji 110 zł., w Czechosłowacji 23 zł. Długi wewnętrzne równają się 148 miljonów. Długi zewnętrzne, po dodaniu pożyczki amerykańskiej, wynoszą 1.780 miljonów.

Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godz. 10 rano. (PAT.)

O PRZYSPIESZENIE PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Warszawa, 22 kwietnia. Dziś przedpołudniem pod przewodnictwem marszałka Rataja obradował konwent senatorów nad sposobem przeprowadzenia dyskusji budżetowej. Postanowiono, że dyskusja budżetowa będzie zakończona do 15 maja. Posiedzenia będą się odbywały codziennie, nie wyłączając poniedziałków i sobót. (PAT.)

Druga katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Dlaczego władze kolejowe nie naprawiły toru?

Warszawa, 22 kwietnia. Dziś około godz. 1 w nocy, pociąg kurjerski, wychodzący z Warszawy o godz. 22.35. wykoleił się pod Rogowem w tem samem miejscu, w którym nastąpiła znana katastrofa przed paru tygodniami. Śmiertelnych wypadków w ludziach niema, natomiast kilku pasażerów doznało lekkich obrażeń. Przyczyną katastrofy, jak podaje „Kurjer Poranny“, było wykolejenie się parowozu, który pociągnął za sobą 5 wagonów. (PAT.)

Warszawa, 22 kwietnia. Dochodzenia w związku z dzisiejszą katastrofą pod Rogowem nie zdołały ustalić przyczyny wykolejenia pociągu ale budzi podejrzenie okoliczność, że na miejscu wypadku znaleziono śruby porozkręcanych szyn. Niektórzy fachowcy wypowiadają przekonanie, że gdyby szyny były zakręcone jak należy to musiałby się wykoleić przedewszystkiem parowóz a potem wagony, tymczasem pod Rogowem wykoleiły się tylko wagony. (AW.)

Dlaczego w Polsce nie jest lepiej?

Pytanie to zadaje sobie każdy obywatel państwa i zapewne wielu jest takich, którzy nie mogą na nie odpowiedzieć. Przecież ogół społeczeństwa jest pracowity i oszczędny, a praca i oszczędność — to podstawy ekonomji tak państwa, jak i poszczególnych jednostek. Dlaczego więc nie jesteśmy narodem bogatym i szczęśliwym?

Niestety u nas w Polsce te dwie zasady nie mają zastosowania, bo znaczna część ludności pozbawiona jest pola pracy. Przemysłowcy różnymi argumentami starają się przekonać całe społeczeństwo (nawet i bezrobotnych), że 8-godzinny dzień pracy jest szkodliwy dla przemysłu i dla państwa. Nie myślą jednak o tem, że znacznie gorzej jest, iż nie wszyscy ludzie w Polsce pracują. Oczywiście nie ponoszą tu winy ci, którzy nie mogą znaleźć pracy, ale dotychczasowe rządy i Sejm. Każdy rząd powinien być inicjatorem organizowania pracy, w czem Sejm musi mu przychodzić z pomocą. Niestety żaden rząd dotychczas z taką inicjatywą na szerszą skalę nie wystąpił, ani żadne stronnictwo w Sejmie realnie się tem nie zajęło. Jako przykład niechi posłuży fakt, że w czasie dewaluacji marki polskiej wywożono z Polski dla poprawienia waluty surowce np. drzewo, zboże — zamiast z tej przecudnej dębiny, jakiej pozbywaliśmy się, wyrabiać własnemi siłami rozmaite przedmioty użytku i zaopatrywać w nie zagranicę. Błędem też było, że nasi handlarze i przedsiębiorcy żądali za te materjały zapłaty w walucie obcej, a nie polskiej, wskutek czego sami obniżali wartość naszego pieniądza.

W państwie dobrze administrowanem nie znosi się bezrobotnego — człowiek taki spotyka się z pogardą i nieufnością otoczenia. U nas natomiast jest to zjawisko powszechne i nikogo już nie dziwi. Rząd zaś nietylko nie zapobiega bezrobociu, ale wzmaga je i wzbudza rozgoryczenie dalszemi redukcjami. Rzecz zrozumiała, że jeśli przedsiębiorstwo lub urząd państwowy posiada nadmiar pracowników, należy ich liczbę ograniczyć, ale natomiast powinno się stwarzać nowe, potrzebne instytucje, lub pomagać w ich zakładaniu, by usuniętych w jakiś sposób zająć.

Ziemie nasze zniszczone wojną, dotknięte brakiem mieszkań, nieposiadające dostatecznej komunikacji, we wschodnich częściach pozbawione przemysłu, a przytem bogate w olbrzymią ilość dóbr naturalnych, jak sól, nafta, drzewo, kamień, produkty rolne — posiadają niezliczone mnóstwo pól pracy, leżących odłogiem. Brak nam nietylko kapitału na uruchomienie odpowiednich przedsiębiorstw, ale i potrzebnej dla nich komunikacji. Np. czy który kapitalista odważyłby się stworzyć jakieś ognisko przemysłu w odległości 40—50 km. od stacji kolejowej i poczty, w miejscu pozbawionem nawet porządnej drogi? Byłby to wprost lekkomyślny człowiek.

Zatem inicjatywa rządu polegać powinna na stwarzaniu komunikacji wodnej i lądowej na przestrzeniach obfitujących w surowce, a rodzaj dróg komunikacyjnych zależeć winien od potrzeb mającego powstać przemysłu i od tego, który sposób transportu będzie najtańszy.

Należałoby więc przeprowadzić studja i wygotować odpowiednie projekty, choćby nawet nie mogły być zaraz wykonane, a prowadzenie tych studjów przedsięwziąć winno ministerstwo robót publicznych, wspólnie z ministerstwami handlu i przemysłu, rolnictwa i kolei. Szczególnie należy zwrócić uwagę na b. Kongresówkę z powodu łatwych do skanalizowania rzek, a już gwałtownie wymaga regulacji Wisła, by można stworzyć pewną komunikację wodną na całej przestrzeni aż do Gdańska. Dalej należy pomyśleć o zużytkowaniu sił wodnych w Karpatach, które z powodu swego dzikiego biegu tylko szkodę przynoszą.

Życie ekonomiczne Polski pod trzema zaborami było zorganizowane odpowiednio do potrzeb zaborców. Poznańskie ma i przemysł i komunikację znakomitą, Małopolska tylko dzięki dawnemu Wydziałowi krajowemu komunikację średnią (przez brak konserwacji może w 50% użyteczną) bez żadnego prawie przemysłu, Kongresówce brak komunikacji. Projekt powinien obejmować całość państwa, a działalność rządu pobudzi kapitalistów i przedsiębiorców do budowy fabryk, które są konieczne, tak ze względu na to, iż przemysł nasz nam nie wystarcza, jak też i dla zapobieżenia szerzącemu się z dnia na dzień bezrobociu.

Państwa naszego porównywać nie można z Anglją lub Niemcami, które mają także znaczną liczbę bezrobotnych, ale tam stan ten nie jest wynikiem wojennego zniszczenia, lecz nadmiaru produktów i niemożności ich eksportowania.

Na polepszenie stosunków w Polsce pieniądze znaleźć się powinny, gdyż coraz większa stagnacja i wspomaganie bezrobotnych daleko nas nie zaprowadzi. Waśnie partyjne do tego stopnia odwróciły uwagę Sejmu i społeczeństwa, że nie zdajemy już sobie sprawy, jak doszliśmy do takiej nędzy. Obecny rząd, zajęty sanacją skarbu, nie obejmuje całości życia społecznego i jego potrzeb. Pieniądz nasz jest drogi, ale życie jeszcze droższe, a dochody pracowników bardzo małe. Zamiast rozwijać się i wzbogacać — kurczymy się.

Jakże wobec takiego stanu rzeczy myśleć o drugiej zasadzie dobrobytu, oszczędności, o odkładaniu grosza? Przeważnie nie mamy z czego oszczędzać — a jeśli kto posiada trochę pieniędy, nie ma już odwagi lokować ich w bankach i kasach, które skompromitowały się i straciły zaufanie ludności. Zupełne bankructwo i zubożenie tych, którzy przez długoletnią oszczędność doszli przed wojną do majątku, bynajmniej nie jest zachętą do tej cnoty.

Tam, gdzie praca i oszczędność nie znajdują poparcia, musi być nędza i niezadowolenie.

Inż. Fr. H.

TROCKI WRACA DO WŁADZY?

Wiedeń, 22 kwietnia. „Abend" dowiaduje się z Moskwy, że Trocki już całkowicie wyzdrowiał. Pojednał się on już zupełnie z przywódcami stronnictwa komunistycznego i obecnymi władcami Rosji i obejmie wkrótce znowu jakiś wysoki urząd. (AW.)

—oxo—

Międzynarodowa wystawa malarstwa i rzeźb w Rzymie.

(Korespondencja własna);

Rzym, w kwietniu.

Otwarta świeżo, a bardzo uroczyście, III Międzynarodowa wystawa malarstwa i rzeźby w Rzymie zorganizowana została w związku z walnym zjazdem cudzoziemców na uroczystości watykańskie. Wystawa zajęła 100 sal pałacu Sztuk Pięknych. Więcej, niż połowa, przypada na sztukę włoską.

Rzeźba, bogato reprezentowana, przyniosła znakomite prace artysty rzymskiego **Wildta**, a wśród nich doskonałą maskę Mussolini'ego. Malarstwo włoskie wystąpiło we wszystkich swych bogatych odmianach, od pracowitych naturalistów do futurystów. Poziom prac naogół nie jest wysoki. Wśród pejzaży przeważają dobrze nam znane z wystaw polskich „Mgły i mgiełki", w dziale portretów — podobizny pięknych pań, których wdzięki odwrócić mają oko widza od braków techniki malarskiej. Zjawisko to jest jednak tak już dziś powszechne, że o niższości sztuki włoskiej, w porównaniu z innemi krajami, mówić niepodobna, tem więcej, że liczba prac, świadczących o poważnym wysiłku artystycznym, jest spora. Jako indywidualność artystyczna dużej miary, wysuwa się z pośród Włochów na czoło ekspresjonista **Primo Conti,** nieporównany malarz postaci azjatyckiego wschodu.

Dział włoski uzupełnia retrospektywny pokaz prac znanego artysty **P. Cabianca** (1827—1903), malarz cichych zakątków, miasteczek i wsi włoskich.

Wśród cudzoziemców Francuzi wystawili subtelne pejzaże wielkie **Corot'a**, rezygnując z działu współczesnego. Niemcy, najliczniej reprezentowani wśród obcych, całą salę zapełnili znakomitemi pracami portretowemi **Fr. Bombacha**, wśród których autoportret oraz portrety Bismarka i Moltkego wzbudzają szczególne zainteresowanie. Współczesne malarstwo niemieckie rozsiadło się w 6 salach. Znać tu wielką staranność organizatorów, jakkolwiek prócz **Fr. Stücka**, ponad poziom poprawnej przeciętności Niemcy się nie wznoszą.

Anglicy wystawili tylko kilkadziesiąt prac graficznych swego słynnego dekoratora **G. Greiga**. Razi swą najniewybredniejszą brutalnością malarstwo austrjackie, jakkolwiek pokaźna liczba prac, zajmująca kilka sal, zwraca uwagę szerszej publiczności. Sala szwajcarska stanowi najniższy poziom wystawy.

Dział odrębny stanowi sztuka kościelna, wśród której liczebnie najsilniejsze Włochy wystawiły szereg interesujących płócien. Dość bogata sala węgierska świadczy dobrze o wysiłku organizacyjnym, jakkolwiek prac szczególnie wybitnych nie zawiera. Naprawdę pięknie przedstawia się sala niemiecka.

Ogólne wrażenie, jakie odnosi widz z wystawy, przemawia przedewszystkiem na korzyść Niemiec; godnie reprezentowana jest Francja; o rozległej pracy artystycznej świadczy dział włoski. Oczywista, wrażenie z wystawy nie może odpowiadać ściśle istotnemu stosunkowi sił artystycznych z poszczególnych krajów.

A Polska? O naszym dziale na wystawie przykro pisać. Mieści się on w jednej salce, tuż obok świetnych portretów Lombacha. Na pokaz składa się około 30 prac malarskich, trochę grafiki oraz rzeźby p. Kamieńskiej.

Na plan pierwszy wysuwa się z rozmachem malowany portret ks. biskupa Sapiehy pędzla **Gilewskiego.** Ludomir **Ślendziński**, artysta o wielkiej kulturze, dał tym razem prace znacznie słabsze, niż znane z wystaw warszawskich i wileńskich. Interesujące są prace **Skoczylasa** i **Pruszkowskiego.** Natomiast obrazy **Roguskiego** i **Rzeckiego**, przez nieporozumienie chyba tylko trafiły na wystawę międzynarodową. Większość działu polskiego stanowią prace drobne. Kompozycji brak zupełnie. Reprezentowany jest na wystawie tylko jeden kierunek naszego malarstwa, skupiający się dookoła warszawskiego Rytmu. Stąd wrażenie z wystawy polskiej więcej niż blade, zupełnie z poziomem naszego malarstwa nie współmierne.

Powody takiego stanu rzeczy? Przedewszystkiem spóźnione zgłoszenia naszego udziału, wobec czego komitet wystawy udzielić mógł Polsce tylko jednej salki, gdzie niepodobna było pomieścić wszystkich rozbieżnych kierunków naszej plastyki. Winę za to ponosi departament kultury i sztuki Min. W. R. i O. P., który przez powołanie do tego organy w Rzymie winien był dość wcześnie odpowiednie starania poczynić. Drugim błędem było mianowanie komisarzem działu polskiego osoby zainteresowanej, bo malarza, wystawiającego własne prace. Wzmogło to oczywista tarcia konkurencyjne ze szkodą ogólną.

Na zakończenie mała uwaga. Francja i Niemcy braki swego malarstwa powojennego pokryły pokazami retrospektywnemi swych wielkich mistrzów. Jest to stanowisko słuszne.

Wystawowa „sałatka", zwłaszcza w takiej obfitości, jak na wystawie w Rzymie podawana, nuży widza, podczas gdy jedna sala prac wybitnego artysty utrwala się na długo w pamięci. Nasze malarstwo jest dość bogate, aby dział polski mógł się naprawdę interesująco przedstawiać na wystawach międzynarodowych (Matejko, Chełmoński, Stanisławski, Brand z dawnych mistrzów), pośród niedawno zmarłych Konrad Krzyżanowski, z żyjących Malczewski i szereg innych, mogliby godnie reprezentować sztukę polską. Wystawa polska winna być uzupełniona pokaźnemi niewątpliwie próbami szukania nowych dróg przez artystów młodego pokolenia.

Z. Gniewicz.

Z posiedzenia Senatu.

Przyjęcie ustawy o poborze rekruta i o rozbudowie miast. Dyskusja nad konkordatem.

Warszawa, 22 kwietnia. Sen. **Kinierski** zreferował ustawę o poborze rekruta. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. **Körner** referował ustawę o rozbudowie miast. Obliczono, że w samej Warszawie potrzeba nowych 35.000 izb, z czego wynika, że w całem państwie w miastach należałoby wybudować **co roku 250.000 izb.** Ponieważ wybudowanie jednej izby kosztuje 3.000 zł., przeto trzeba rocznego wydatku około 800 miljonów zł.

Sen. **Gaszyński** ma wątpliwości, czy prędko ujrzymy szczęśliwca, który będzie się rozkoszował domowem ogniskiem, powstałem na podstawie tej ustawy.

Po dyskusji, przyjęto ustawę według wniosku komisji. Przyjęto też rezolucję komisji, wzywającą rząd do przedstawienia sejmowi przed 1 października 1925 r. projektu ustawy o rozbudowie.

Przystąpiono do sprawy ratyfikacji konkordatu.

Sprawozdawca sen. **Nowodworski** oświadczył, że konkordat nie załatwia całokształtu stosunków, lecz pozostawia załatwienie niektórych spraw układom późniejszym. W związku z tem, połączone komisje uchwaliły rezolucję, wzywającą rząd do niezwłocznego przystąpienia do rokowań ze Stolicą Apostolską, celem zawarcia dodatkowego układu w sprawie patronatu i jura stolae.

Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia do sejmu w związku z zawarciem przyszłego układu ze Stolicą Apostolską o jura stolae, projektu ustawy ustalającej w sposób ostateczny należyte uposażenie duchowieństwa, tudzież zaopatrzenia organistów, zakrystianów i innych funkcjonarjuszy kościelnych, bądź w ziemię, bądź w odpowiedni ekwiwalent pieniężny, tudzież zagwarantowanie w należytych rozmiarach kościelnego funduszu budowlanego. Wreszcie ostatnia rezolucja wzywa rząd, by w wykonaniu artykułu 115 Konstytucji, przedstawił sejmowi w czasie jaknajbliższym projekty ustaw, ustalających stosunek państwa do kościołów mniejszości religijnych, w porozumieniu z ich prawnymi reprezentacjami. W końcu wniósł mówca o przyjęcie ustawy ratyfikacyjnej bez zmian.

Marszałek odroczył dyskusję do jutra 23 bm. godz. 10 rano. (PAT.)

—oxo—

Rozprawa o zajścia listopadowe

W drugim dniu rozprawy przesłuchano kap. **Obiedzińskiego**, komendanta półbataljonu 16 pp., który 6 listopada 1923 został przez tłum rozbrojony. Podsądny nie poczuwał się do winy i tłumaczył się złym materjałem podwładnych mu żołnierzy, przeważnie rezerwistów i błędnem zarządzenem władz policyjnych, którym zupełnie siępoddał. Rozbrojenie nastąpiło nagle i nie mógł temu przeciwdziałać.

Por. **Skarski** nie poczuwa się także do winy i tłumaczy się tem, że przed zajściami listopadowemi nie był oicerem kompanijnym, lecz referentem oświatowym i dopiero 3 listopada został przydzielony do kompanji złożonej po większej części z rezerwistów, z materjału niezdolnego do służby, do jakiej był wysłany. Bronił się, jak długo mógł, wydawał rozkazy strzelania i sam kilkakrotnie strzelał. Żołnierze jego ulegli przemocy tłumu.

Por. **Nowakowski** zeznał, że starał się niedopuścić do odebrania broni, jednak przemoc tłumów była zbyt silna.

Po przesłuchaniu podsądnych zarządził trybunał tajność rozprawy i przystąpił do przesłuchania świadków. Zeznawali: b. minister Kiernik, b. wojewoda dr. Gałecki i płk. Przedżymirski, szef sztabu D. O. K. w czasie zajść listopadowych.

W charakterze mężów zaufania dopuszczono szereg osób ze sfer prawniczych i dziennikarskich.

Żałoba i terror w Bułgarji.

Smutne posiedzenie Sobranja. Ministrowie w bandażach. Dalsze aresztowania w kraju.

Sofja, 22 kwietnia. Na dzisiejsze posiedzenie Sobrjanja nie dopuszczono publiczności. Gmach obsadzono wojskiem. Na galerji znajdują się tylko członkowie milicji narodowej i 2 przedstawicieli poselstwa jugosłowiańskiego. W chwili, gdy przewodniczący otworzył posiedzenie, weszli na salę ministrowie. Prez. min. Cankowa, który przybył na salę obandażowany przyjęto entuzjastycznie. Min. wojny Wilkow posuwa się z trudem oparty na ramieniu jednego z żołnierzy. Posłów komunistycznych brak. Przewodniczący nazwał w swej mowie zamach na katedrę sofijską bezprzykładną zbrodnią w historji wszystkich czasów i wszystkich ludów. Prez. min. Cankow zaznaczył z płaczem, że ohydą jest, iż znalazł się Bułgar, który z rozkazu wrogów Bułgarji wykonał ten zamach. Rząd pragnął działać pojednawczo, tymczasem odpowiedziano mu zamachem na katedrę. Cankow podkreślił, że obecnie w Bułgarji powinno istnieć tylko jedno stronnictwo t. j. stronnictwo ratowania kraju. Po przemówieniu Cankowa nastąpiły oświadczenia przywódców stronnictw, poczem przyjęto przedłożenie dotyczące stanu wyjątkowego. (AW.)

*

Z Sofji nadchodzą wiadomości o walkach w okolicy Sumli i Warny. Bandy komunistyczne zostały zupełnie rozbrojone przez oddziały rządowe.

Policja sofijska zawiadomiła posła jugosłowiańskiego, że komuniści zamierzają wykonać na niego zamach celem wywołania konfliktu między Bułgarją i Jugosławją.

ROZKAZ INTERNOWANIA KRÓLA.

Wiedeń, 22 kwietnia. Do dzienników tutejszych telegrafują z Carybrodu, że Liga wojskow. bułgarska wydała rozkaz internowania króla Borysa na swoim dworze. Dyktator bułgarski, komendant załogi sofijskiej gen. Lazarow przeszkodził wyjazdowi króla Borysa zagranicę. Konflikt ten spowodował fakt, że król zamierzał powołać nowy gabinet, w którego skład wchodziliby również przedstawiciele umiarkowanej opozycji. Liga wojskowa sprzeciwiła się temu jaknajostrzej. Aresztowania osób podejrzanych trwają nadal. M. i. aresztowano ostatnio wszystkich, przebywających w Bułgarji Rosjan. (AW.)

UDAREMNIONY ZAMACH NA BAŁKAŃSKI POCIĄG EKSPRESOWY.

Z Belgradu donoszą 20 bm.: Podług nadeszłych z Carybrodu doniesień, wykonano zamach na odchodzący dziś przedpołudniem z Sofji do Belgradu międzynarodowy express bałkański w pobliżu granicy bułgarsko-serbskiej. Przestrzeń kolejowa była podminowana przez powstańców. W minie umieszczono kilka bomb. Zamach wykryły władze wojskowe dość wcześnie i unieszkodliwiły minę.

Linja okrętowa między Polską a Turcją.

Od pewnego czasu utrwaliło się w kołach handlowych polskich w Konstantynopolu przeświadczenie o użyteczności stworzenia linji morskiej między Polską a blizkim wschodem. Sprawa ta, którą zainteresował się ateński przedstawiciel „Svedish Orient Line", rozważana jest pod kątem ewentualnego utworzenia polskiego towarzystwa żeglugowego akcyjnego, w skład którego jako główny akcjonarjusz weszłaby wspomniana „Svedish Orient Line". Skłonna by ona była oddać 6 do 8 statków pod banderą polską utworzonemu towarzystwu, pod warunkiem zagwarantowania przez rząd polski pewnych przywilejów. Kurs statków byłby zastosowany do potrzeb handlu polskiego i zorganizowany z myślą połączenia Finlandji, Polski, Egiptu, Turcji, Bułgarji i Rumunji.

Demonstracje bezrobotnych w Łodzi.

Wojewoda Darowski wezwany do Warszawy.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) (G.) Donoszą z Łodzi, iż dziś przed gmachem województwa odbyła się wielka manifestacja kobiet bezrobotnych, które domagały się wypłacenia im zasiłków. Spokoju publicznego strzegą oddziały policji. Wojewoda Darowski pojechał służbowo do Warszawy w związku z grożącym strajkiem w elektrowni łódzkiej.

Francja staje się przewodniczką Turcji.

Wkrótce zostanie podpisana umowa francusko-turecka, która pozwoli Francji zająć w Turcji to stanowisko, jakie zajmowały Niemcy. Turcja gwarantuje umową integralność Syrji, a Francja zceduje na Turcję prawo kontroli nad koleją bagdadzką. Francja wyśle do Turcji misję wojskową pod kierownictwem gen. Mougina. Na skutek tej umowy Francja spodziewa się uzyskać możność oddziaływania na Rosję i Anglię, bowiem Turcja może przez swą politykę i agitację w krajach muzułmańskich trzymać w szachu Anglję. Turcy są zadowoleni z umowy, gdyż boją się Rosji, niechętnie widzą Niemców, a nienawidzą Anglików, oraz spodziewają się, że Francja zaangażuje poważne kapitały w gospodarstwie tureckiem.

Wiadomości telegraficzne.

Rosja naprawia krążowniki. Prasa łotewska podaje wiadomość o intenzywnych pracach, prowadzonych przez Sowiety nad odbudową floty wojennej. W najbliższych dniach ma być ukończona budowa, względnie remont kilku lekkich krążowników. (ATE.)

Skazanie komunistów niemieckich. W procesie przeciw komunistom zasądził trybunał Rzeszy Neumanna na śmierć i 8 lat więzienia, Poegiego na śmierć i 7 lat więzienia, Skoblewskiego na śmierć i 12 lat więzienia. Innych oskarżonych skazano na więzienie od 3 do 15 lat. (PAT.)

Rewolucja w Portugalji. Z Lizbony donoszą, że minister wojny podał się do dymisji. Sądy wojenne rozpoczęły już swą czynność. (AW.)

—oxo—

FAŁSZERSTWO TESTAMENTU ŚP. TYSZKOWSKIEGO.

Wiedeń, 22 kwietnia. Koresp. Wilhelm donosi w sprawie sfałszowania testamentu Tyszkowskiego: Uwięziony w Warszawie Wiesner bawił często we Wiedniu. Wedle zeznań aresztowanego kupca Steina, Bähr wskazał mu Wiesnera, jako człowieka, który poszukuje testamentu Tyszkowskiego. Wiesner udał się ze sfałszowanym testamentem do pewnego adwokata wiedeńskiego. Testament miał Stein otrzymać rzekomo od pewnego nieżyjącego już dzisiaj adwokata. Testament ten został następnie złożony u notarjusza Tennenberga ze wskazówką, że ma on wydać go tylko za złożeniem 200 dolarów, po wylegitymowaniu się, względnie ma być wysłany do Przemyśla. Dnia 10 marca przybył do tego notarjusza Konopka i złożywszy 200 dolarów, polecił wysłać testament do Przemyśla. Z tych 200 dolarów, po pokryciu wydatków, otrzymał Stein 185 dolarów, z czego dał Bährowi 64 dolarów. (PAT.)

—oxo—

Z Rady miejskiej.

Pierwsze poświąteczne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w obecności nielicznie zgromadzonych radnych.

Prezydent Neuman oddał cześć pamięci p. Zygmunta Wolischa, długoletniego członka Rady, który zmarł wczoraj. Następnie zaprosił p. prezydent Radę m. na obchód rocznicy powstania Kościuszki.

Na wniosek r. Loewenherza w sprawie ukonstytuowania się „komisji przyszłości m. Lwowa" (wniosek ten referował p. Loewenherz na poprzedniem posiedzeniu Rady) wybrała komisja-matka członków tej komisji, w skład jej weszło 18 radnych i prezydjum miasta.

R. Szczyrek zainterpelował prezydjum czy i w jakim stopniu bierze gmina udział w tak aktualnej dziś akcji rozbudowy miasta. Wiceprezydent Schleicher odpowiedział, że był w tej sprawie w Warszawie i że już w najbliższym czasie rozpocznie się energiczne prace w kierunku rozbudowy. Lwów uzyskał na ten cel 7 miljonów zł. z ogólnej cyfry 100 miljonowej.

W myśl referatu r. Höflingera uchwalono podwyższyć opłatę za przyjęcie do Związku gminy m. Lwowa do 500 złotych. Dotychczas opłata ta wynosiła 50 zł.

W sprawie pozwolenia na rozpoczęcie przedstawień cyrku warszawskiego w obecnym budynku przy ul. Kopernika, uchwalono zezwolić dyrekcji cyrku na rozpoczęcie przedstawień z dniem 1 maja z tem, że dnia 3-go maja przedstawienia nie będzie. Podatek na rzecz teatrów miejskich ustalono na 50% od ceny biletów wstępu.

R. Tomaszek referował sprawę regulacji Bogdanówki.

Rada uchwaliła zakupić kawał gruntu koło parku Kilińskiego. Grunt ten zostanie włączony do parku, który tym sposobem zostanie powiększony.

Żywą dyskusję wywołała sprawa regulacji ul. Akademickiej. R. Rybicki przedstawił cały szereg projektów, które obok gruntownej nienawiści do tej biednej ulicy wykazały także pewnego rodzaju chęć wywołania głośnego sprzeciwu. Jeżeli projekty te miały na celu, na ten czas cel ten osiągnęły. Panna Aleksandrowiczówna w słowach poetycznych i z odpowiednim patosem potępiła tych wszystkich, którzy tą niemoralną ulicą chodzą. — R. Włodzimirskiemu nie podoba się deptak przy ul. Akademickiej. Sprawę tę poruszył przeprosiwszy uprzednio parki, które znajdują tam wytchnienie i jeszcze co innego. Potem zabrał głos r. Próchnicki i r. Dwernicki. Zaczęto patrzeć krytycznie na kołyski i niańki, które wygrzewają się na słońcu po lewej stronie ulicy. Wreszcie kres położył sprawie p. prez. Neumann, który przerwał dyskusję do następnego posiedzenia.

WYKRYCIE NOWYCH SPISKÓW.

Paryż, 22 kwietnia. Z Madrytu donoszą, że policja hiszpańska wpadła na trop szeroko rozgałęzionego spisku przeciw Primo d'Rivera. Siedzibą spisku jest Malaga. (PAT.)

Nowy York, 22 kwietnia. W Tokio odkryto spisek, mający na celu zamordowanie premiera Kato. Przedsięwzięto liczne aresztowania. (PAT.)

Z życia lwowskiego Okręgu Związku Strzeleckiego.

Pełne zebranie Zarządu Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 10 w lokalu Ligi kobiet, pl. Akademicki 1, I. p. Obradom przewodniczy prezes Okręgu prof. dr. Bartel. W obradach biorą udział członkowie Wydziału wykon. Zarządu Okręgu, kmdt. główny mjr. rez. Kierzkowski i prezesi oraz kmdci obwodów i samodzielnych oddziałów Zw. Strz. Okr. Lwów, jakoteż delegat oddziału III. sztabu D. O. K. Lwów.

Zarząd Główny Związku Strzel. w Warszawie na wniosek Zarządu okręgu, ze względów statutowych uchwałą z dnia 1 kwietnia br. uznał Zarząd obwodu Lwów za nieistniejący, zaś tymczasowym kierownikiem oddziału Lwów-miasto zatwierdził ob. pułk. rez. Karola Baczyńskiego. Temsamem nie odbędzie się Zjazd obwodowy Zw. Strzel. we Lwowie, zwołany na niedzielę 26 bm. w lokalu przy ul. Zielonej 7. Jednocześnie Zarząd Okręgu unieważnił wszelkie legitymacje członków Zw. Strzel. obw. i oddziału Lwów-miasto i aż do odwołania zakazał noszenia munduru Zw. Strzel. we Lwowie. Całkowitą reorganizację Zw. Strzel. we Lwowie przeprowadzi ob. pułk. rez. K. Baczyński w myśl statutowego rozporządzenia Zarz. okręgu we Lwowie.

—oxo—

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY WOJSKA POLSKIEGO

dokonał na ostatniem walnem zgromadzeniu wyborów nowego zarządu. Z powodu rezygnacji gen. Albinowskiego wybrany został prezesem ppłk. Krajewski, a do wydziału weszli: Abłamowicz, gen. Albinowski, Krynicki, Kopernicki, Mierka, Mackiewicz, Mayer, dr. Ostaszewski, dr. Pisarczyk, Todt, dr. Więckowski i prof. Zalewski.

Po dłuższej dyskusji uchwalono odnieść się do Prezydenta Rzpltej z przedstawieniem, iż dotychczasowe stanowisko władz wobec oficerów rezerwy niepotrzebnie rozgorycza oficerów rezerwy.

Wreszcie uchwalono urządzić we Lwowie ogólny zjazd oficerów rezerwy, poruczając zarządowi wypracowanie programu i oznaczenie terminu zjazdu.

BURMISTRZ M. PRAGI PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 22 kwietnia. (Tel. wł.) (G.) W b. sobotę przybywa do Warszawy burmistrz miasta Pragi, dr. Baksa, który specjalnie wybrał ten dzień, ze względu na zjazd związku miast polskich.

—oxo—

Wycieczka studentów węgierskich przybędzie z końcem bm. do Warszawy. Będzie to rewizyta po wycieczce studentów polskich w październiku 1924 r.

Wykorzystanie siły fal morskich. W kołach techniczno-przemysłowych rozważany jest plan wybudowania na wzór Kalifornji zakładów elektrycznych na zachodnim wybrzeżu Jutlandji celem technicznego wykorzystania siły fal morskich morza północnego.

—oxo—

Terroryści białoruscy przed sądem.

Białoruska grupa terorystów z atamanem Chmarą na czele zasiadła 21 bm. w Grodnie na ławie oskarżonych. Oskarżonych jest 70, z tych 42 przebywa w więzieniu śledczem. Świadków powołano 150. Odczytanie aktu oskarżenia trwało przeszło 4 godziny. Gmach sądowy otoczyła policja.

Podsądni nie przyznają się do winy, tłumacząc poprzednie przyznanie się tem, że uczynili to w obawie przed biciem w więzieniu. Na ławie obrońców zasiadło 16 adwokatów, wśród nich Mickiewicz i Wróblewski. Proces ten jest dalszym ciągiem procesu przed którym uciekł pos. Jakowiak, a w którym skazany został na 5 lat więzienia poseł Baranow.

Gospodarka sanitarna samorządów miejskich w związku z ich budżetami będzie rozpatrywana na IV. ogólno-polskim Zjeździe działaczy sanitarnych samorządowych w Krakowie w dniach 18 - 19 maja br. Głównym referentem tego tematu będzie gener. dyr. Wydziału zdrowia w min. spr. wewn. dr. Cz. Wroczyński.

Z Polski do Czech bezpośrednie bilety kolejowe. Bezpośrednia taryfa osobowa między Polską a Czechosłowacją wejdzie w życie od 1-go czerwca br. Od tego czasu będzie można nabywać bezpośrednie bilety osobowe do szeregu stacji czeskich i odbywać się też będzie bezpośrednia ekspedycja bagażu z Polski do Czech i odwrotnie.

Pierwsze miejsce w produkcji platyny zajmuje nadal Kolumbja. Imperjum Brytyjskie produkuje wszystkiego 1.000 uncji rocznie w Kanadzie, Australji, Borneo i Burmie. Co do nowoodkrytych żył w Transwalu, to uruchomienie ich wymaga olbrzymich kapitałów, zaś wskazówki dotyczące ich wydajności, są niedostateczne.

Wścieklizna psów w Wileńszczyźnie. Psy zarażone wścieklizną pokąsały tam ostatnio stokilkadziesiąt osób, z czego 50% przypada na Wilno.

Programy stacji radjofonicznych.

Czwartek, 23 kwietnia 1925

Warszawa. Dług. fali 385 m, moc 0.5 KW. Stacja P. T. R. Codziennie od godz. 18—19 koncerty, muzyka do tańca, komunikaty prasowe.

Wiedeń. Dług. fali 530, moc 1.5 KW. Oesterr. Radio-Verkehrs-A.-G. Godz. 11—12.50. Koncert przedpołudniowy. Godz. 16.10—18 Koncert popołudniowy. (Walce Straussa.) Godz. 20 Muzyka na gitarach starych mistrzów.

Zurich. Dług. fali 515, moc 0.5 KW. Radio-Genossenschaft. Codziennie prócz niedziel i świąt. Godz. 20.15 O zaludnieniu obcych światów. (Dr. P. Stuker.) Godz. 20.30. Wieczór pieśni i duetów.

Wrocław. Dług. fali 418, moc 1.5 KW. Schlesische Funkstunde A.-G. Godz. 12.05—12.55. Program robotników. Godz. 17—18. Muzyka rozrywkowa. Godz. 19—19.30. Śląskie rośliny w podaniach, pieśniach i leczeniu ludowem (odczyt). G 19.30—20.15. Piąta lekcja włoskiego. Godz. 20.30. Wieczór komedji.

—oxo—

Czy idziemy ku degeneracji?

W ciągu lat ostatnich modne stało się ubolewanie nad niesłychanie przykremi skutkami jakie pociągnąć może za sobą dla ludzkości mechanizacja wytwarzania. Publicyści czy literaci, a może nawet literatki w ciszy swych gabinetów przelewają na papier wstrząsające obrazy istot ludzkich bezmyślnych pół-automatów, w których całą indywidualność zabiła maszyna. I wołają na alarm, i wspominają piękne czasy „artystycznej" produkcji rzemieślników z okresu cechowego.

Cóż, kiedy życie mówi co innego i elementarna znajomość współczesnej organizacji wytwarzania doprowadza do wyników wręcz przeciwnych.

Przeciwnicy maszyn i nowoczesnej organizacji pracy zapominają o podstawowej prawdzie, że właśnie mechanizacja produkcji pozwala na skrócenie czasu pracy, podniesienie zarobków i równoczesne obniżenie cen produkcji, a wszystko to jest niezmiernie ważne dla rozwoju klasy robotniczej.

Prawda, iż robotnik współczesny częstokroć w pracy swej ogranicza się do kilku lub kilkunastu ruchów automatyzowanych, ale zato po pracy zdolny jest do oddania się pracy umysłowej czy rozrywkom kulturalnym. I o tem właśnie zapomnieć nie wolno, gdy krytykuje się mechanizację produkcji.

Można z całą pewnością twierdzić, że horyzonty umysłowe rzemieślnika zmuszonego do wytężenia swych zdolności przy wykonywaniu np. śruby przy pomocy zwykłej tokarni — lub jeszcze gorzej — gwintownicą, (że nie jest to zbyt zajmujące, wiem z własnej praktyki) —są znacznie węższe, niż robotnika, który ten sam wynik otrzymuje w czasie bez porównania krótszym przez przesunięcie rączki wprowadzającej w ruch odpowiedni automat, poprostu dlatego, że robotnik ten mógł znacznie więcej czasu poświęcić na swój rozwój indywidualny.

I jeszcze jedno: Mechanizacja produkcji eliminuje wprawdzie rzemieślnika, ale równocześnie zwiększa liczbę techników. Przytem liczba robotników niewykwalifikowanych nie wzrasta poprostu dlatego, że wytwórczość maszynowa wymaga mniej rąk roboczych. Co więcej, współczesna technika idzie zupełnie wyraźnie w kierunku zastępowania wysiłku fizycznego przez pracę maszyny. W konsekwencji prowadzi to nietylko do obniżenia ogólnego poziomu kwalifikacji, ale wprost przeciwnie do jego podniesienia. W Ameryce np. liczba inżynierów pracujących bezpośrednio w warsztatach wciąż rośnie. I tylko my jeszcze jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że personal o wyższem wykształceniu technicznem zajmuje jedynie naczelne stanowiska kierownicze.

Widzimy stąd, że rezultaty mechanizacji wytwarzania są raczej dodatnie niż ujemne. Nie będę tu już przytaczał innych argumentów, poprzestając na dwóch powyższych, które uważam za naczelne.

Czas najwyższy spojrzeć prawdzie w oczy.

—oxo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wojciecha; gr. kat. Tereutja. **Jutro** rz. kat. Jerzego męcz.; gr. kat. Antypy. — **Wschód słońca** 4·46, **zachód** 6·34.

Teatr Wielki.

Czwartek „Maskarada na poddaszu" I. Vojnovića (premiera).
Piątek „Tosca". Występ Skupiewskiego.
Sobota o 3 pop. „Jaś i Małgosia" — wieczór „Maskarada na poddaszu".
Niedziela o 3 pop. „Lizetta" — wieczór „Maskarada na poddaszu".
Poniedziałek „Królowa Saby".

Teatr Mały.

Czwartek „Wielka Księżna i chłopiec hotel."
Piątek „Swit dzień i noc". 50 prc. zniżki.
Sobota i niedziela „Wielka księżna i chłopiec hotel."
Poniedziałek „Spadkobierca". 50 prc. zniżki.

Teatr Nowości.

Czwartek, piątek „Clo-clo".
Sobota „Hrabina Marica".
Niedziela „Clo-clo".
Poniedziałek „Agri". 50 prc. zniżki.

Kinoteatry:

„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Mister Radjo"
„APOLLO": „Królowa niewolników".
„CHIMERA": „Dziewczyna w bieli".
„FATAMORGANA": „Zazdrość", dramat.
„PASAŻ" „Europa mówi o tem. Podróż w 18 dniach naokoło świata". 2 serja.
„SZTUKA": „Zbrodniczy klub".

Ze Lwowa.

— **Hołd Bohaterom Racławickim.** Tradycyjne zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, w parku Łyczakowskim, z okazji 131 rocznicy wielkiego zwycięstwa wojsk polskich i ludu włościańskiego na polach Racławickich pod komendą Naczelnika Tadeusza Kościuszki, urządza Stow. „Gwiazda", w niedzielę, 26 kwietnia b. r., o godz. 11 przed południem. Na zebranie to zaprasza się PT. Reprezentantów Władz, Wojskowości, Stowarzyszeń i patrjotyczną publiczność miasta Lwowa. — Wieczorem tego dnia o godz. 7. w sali „Gwiazdy" uroczyste przedstawienie. — Scena „Gwiazdy" odegra operę narodową J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i górale". z łaskawym współudziałem pp. Anny Kalinowskiej i Władysława Paszkowskiego, artysty opery lwowskiej.

— **Zarz. Okr. Zw. Legj. Polsk. we Lwowie** urządza w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 10-tej rano w kościele archikatedralnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. gen. broni Zygmunta Zielińskiego. Zarz. Okr. zaprasza na nabożeństwo reprezentantów władz administracyjnych, wojskowych, organizacji społecznych, prasy i obywateli m. Lwowa. Zbiórka Legjonistów pod katedrą o g. 9.45 rano przy sztandarze.

— **Fundusz budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie** wynosił w dniu 31 marca br. 14.364 zł. 34 gr. Kwota ta złożona jest w filji lwowskiej Banku gosp. kraj. Składki na pomnik przyjmują wszystkie dzienniki lwowskie; można je też przesyłać czekami PKO., których na żądanie dostarcza Komitet. (Adres Komitetu: Dwernickiego 9.).

— **Kolonja rymanowska.** Towarzystwo kolonji leczniczych dla dzieci, we Lwowie, pl. Św. Ducha 3, I p., przyjmuje zgłoszenia na kolonję leczniczą w Rymanowie w miesiącu lipcu lub sierpniu. Przyjęte mogą być dzieci do ukończonego 14 roku życia. Dzieci tych rodziców, którzy zamierzają spędzić sezon w Rymanowie, nie będą przyjęte na kolonję. Opłata za pobyt około 5-tygodniowy na kolonji (utrzymanie, mieszkanie, podróż, opieka lekarska i kąpiele) wynosi sto zł. Zniżka tej opłaty możliwa tylko w wyjątkowych wypadkach. Do podań należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, dzieci zamiejscowe nadto świadectwo lekarskie. Termin wnoszenia podań na obydwa sezony upływa 20 maja. Do podań zamiejsc. dołączyć znaczek poczt. za 20 gr. na odpowiedź. Opłatę należy złożyć do 10 czerwca, do rąk zast. skarbnika p. Miry Piechowskiej, w Gal. Kasie Oszcz., ul. Legjonów 15. Złożonej raz opłaty nie zwraca się. Podań spóźnionych, bez załączników i podań dzieci starszych ponad 14 lat, nie uwzględnia się.

— **Ze spraw urzędniczych.** W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 10 odbędzie się we Lwowie w gmachu przy ul. Rutowskiego 13, III. p. (w VII/4 R Izby skarbowej) zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa państwowych urzędników skarbowych z wykształceniem średniem i egzaminem dojrzałości. Ze względu na obecne trudne zadanie Towarzystwa i jego odpowiedzialność wobec wielu spraw dotykających najżywotniejszych interesów urzędników rachunkowo-kontrolnych, wydział uprasza wszystkich członków Towarzystwa o niezawodne punktualne stawienie się.

— **Nowy spis abonentów telefonicznych,** który miał się pojawić jeszcze w marcu br. dotychczas nie ukazał się jeszcze.

NAPAD BANDYTÓW POD LWOWEM.

Na powracających ze Lwowa furą kupców: Mendelsohna z Rakowca i Kulpa z Chrustowa, napadło na gościńcu Stryjskim dwóch uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą utraty życia zrabowali Kulpie znalezioną przy nim kwotę 7 zł. — Bandyci przeszukali również Mendelsohna, który miał ukrytą kwotę 400 zł. w cholewie buta. Pieniędzy tych jednakże bandyci nie znaleźli. Po dokonanym rabunku zbiegli oni w lasy.

OBŁAWA NA WŁÓCZĘGÓW.

W rejonach II., III. i V. komisarjatu pol. przeprowadzała wczoraj w godzinach przedpołudniowych policja obławę na żebraków. Zatrzymano 7 żebraków i 9 włóczęgów, których jako zdolnych do pracy zamknięto na razie aż do wydania nakazu pracy w aresztach.

CO NAJMNIEJ — NIETAKT.

Marjan Zubrzewski i Bronisław Chrzanowski, obaj studenci Politechniki, przechodząc ul. Jagiellońską, potrącili brutalnie stojącego tam urzędnika wywiad. Zobolewicza. Na zwróconą grzecznie uwagę przez tego ostatniego, obaj akademicy miast przeprosić, urządzili ordynarną awanturę, poczem poczęli okładać Z. tak, że ten zmuszony był użyć interwencji policji. Obu aresztowanych akademików sprowadzono na policję.

ZAGINIĘCIE DZIEWCZYNKI.

Paulina Szmigelska, żona lakiernika, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 10, zawiadomiła wczoraj policję o zaginięciu jej 12-letniej córki, Zofji. Dziewczynka, ubrana w czarną sukienkę w białe paski, czerwony sweter i żółte buciki, wydaliła się z domu jeszcze w dniu 20 bm. rano i dotychczas nie wróciła.

CIEKAWA KRADZIEŻ.

Franciszek Kozioł, zam. w Rynku pod l. 37, doniósł wczoraj policji, że skradziono mu w chwili gdy ten wracając do domu „dzwonił na dozorcę celem otworzenia bramy" portfel zawierający 70 zł. oraz zegarek srebrny wartości 100 zł.

WŁAMANIA.

Ub. nocy dokonano włamania do magazynu ubrań firmy Scheiner przy ul. Gródeckiej l. 57 mieszczącego się. Złodzieje, przez nikogo niespłoszeni, wynieśli większą ilość garderoby. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 5.000 zł. — Wszelkie poszukiwania za włamywaczami, przeprowadzone w ciągu dnia, pozostały dotychczas bez rezultatu. — Podobnie dostał się złodziej do składu mebli Schprintza Goldberga przy ul. Rzeźnickiej l. 14, gdzie skradł materjały bławatne wartości koło 2.000 zł. Zawiadomiona o tem policja rozpoczęła energiczne śledztwo i wkrótce też udało się ująć sprawcę tego włamania w osobie Leona Reissa, notowanego złodzieja. Zamknięto go tymczasowo aż do ukończenia śledztwa w aresztach polic.

Różne wiadomości.

USIŁOWANE MORDERSTWO.

W Domenowie obok Domażyrowa aresztowano onegdaj Franciszka Niedźwieckiego i Franciszka Kozioła z Ziemnej wielkiej oraz Alojzego Maćkowa z Sygniówki pod zarzutem usiłowanego morderstwa. W dniu 13 bm. wszyscy trzej wymienieni, wracając z wesela z Zawirowa przez Domenów, zatrzymali się przed domem kupca Sandera Weintrauba, wywołując syna jego Salomona. Gdy ten ukazał się w progu, Niedźwiecki z którym Weintraub od dłuższego czasu żył w niezgodzie, strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru. Oba jednak strzały chybiły celu. Gdy na odgłos strzałów wyleciał z domu ojciec Salomona, Sender, napastnicy rzucili się na obydwóch, i pobili ich dotkliwie. Na skutek przeprowadzonych przez Posterunek P. P. w Domarzyrowie dochodzeń, wszystkich trzech napastników aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu powiat.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł dr. Zygmunt Starzyński, prof. gleboznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Zjazd polskich towarzystw śpiewackich** województwa śląskiego odbędzie się w Katowicach 31 maja i 1 czerwca br. Zgłosiło przybycie na zjazd około 4000 śpiewaków.

POSTRZELENIE POSTERUNKOWEGO.

Podczas pościgu za złodziejami, którzy skradli pług, należący do jednego z gospodarzy, został postrzelony wczoraj w gminie Mosty, posterunkowy Michał Kotarski z Posterunku Pol. P. w Pustomytach.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Ostatni gościnny występ Beliny-Skupiewskiego.** Znakomity tenor, który występami swymi zdobył sobie ogromną sympatję w muzycznych sferach Lwowa, pożegna się z publicznością lwowską w piątek w „Tosce".

— **„Maskarada na poddaszu".** Próba generalna ze sztuki Vojnovića wypadła bardzo dobrze, tak, że dzisiejsza premiera będzie mogła być zaliczona do bardzo udanych.

— **Wspólne Święcone** dla członków Stow. „Gwiazda" wraz z rodzinami odbędzie się w sobotę 25. kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w wielkiej sali Stow. Zapisy do piątku wieczora w lokalu „Gwiazdy".

— **W „Kuźnicy"** odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 7 wiecz. I. wieczór dyskusyjny (po ferjach). Prelegent p. Stefan Mokrzycki. Obecność i punktualność wszystkich członków wymagana. Goście wprowadzeni mile widziani.

— **Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wsi"** odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 18 wiecz. w małej sali ratuszowej.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** XIII. posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych, 2) wykład kol. Leszczyński: „Nasze postępowanie i wyniki przy róży".

— **Towarzystwo Walki z gruźlicą Sekcja opieki nad dzieckiem.** Wykład doc. dra Questa na temat „Racjonalne żywienie dziecka" odbędzie się 23. bm. o godz. 1 w pol. w sali Tow. Walki z gruźlicą, ul. Lindego 5, I. p.

— **Posiedzenie naukowe** Pol. Tow. Historycznego (Koło lwowskie) odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 6 popoł. w Archiwum Uniwersytetu Jana Kaz. (ul. św. Mikołaja parter). Na porządku dziennym odczyt dr. K. Maleczyńskiego pt. „Geneza miast w świetle najnowszej literatury".

— **Koncert w Ognisku Oficerów we Lwowie.** W sobotę dnia 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w wielkiej sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry koncert por. 14 p. u. Gaykowskiego Miecz. (tenor) por. Minasowicza Stef. (skrzypek), kap. dr. Zubczewskiego Rom. (skrzypek) z łaskawym współudziałem p. Marji Boguckiej i p. Alfreda Zoffal-Jakubowicza (przy fortepianie). Program koncertu bardzo urozmaicony. Po koncercie zebranie towarzyskie.

— **Wydział Tow. śpiew. „Bard"** wzywa wszystkich swych członków na próby przedkoncertowe, które odbywają się w całej pełni pod batutą dyr. A. Stadlera.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Ten komet czy ta kometa.

Kiedy się rozeszła radośna wieść, że źle płatny asystent znalazł nową kometę na niebie, wszyscy uczeni przestali czytać „Wiek Nowy", „Poranną" i „Ilustrowanego Kurjera", wybiegli jak oparzeni od Zalewskiego, Hawełki, Welza, Michalika i czemprędzej rzucili się do teleskopów.

Po długich badaniach oba obserwatorja wydały dwa komunikaty, z których jeden brzmiał następująco:

„Wczoraj prof. Fe. przez kilka godzin obserwował nowo odkrytą kometę i skonstatował, iż takowa nie ma jader i jest bez ogona."

Równocześnie z drugiego obserwatorium wyszedł drugi komunikat następujące treści:

„Onegdaj prof. Pe. obserwował nowo odkrytego kometę, który — jak się okazało — jest bez jader i nie ma ogona."

Bogu ducha winny czytelnik do dziś nie wie, kto właściwie nie ma jader i jest bez ogona.

K.

—oxo—

Z całej Polski.

WARSZAWA.

Automobile pocztowe. Od początku r. b. wyjmowanie listów ze skrzynek ulicznych odbywa się za pomocą 4 motocyklów; jeszcze 8 motocyklów uruchomi się do tego celu. Dotychczasowa 3-miesięczna próba wykazała przy zamianie trakcji konnej na mechaniczną, że zyskuje się na szybkości 20%. Oprócz motocyklów poczta uruchomiła 2 nowe auta, przeznaczone wyłącznie do przewozu lekkich przesyłek do sejmu, ministerstw i t. p. Dążeniem poczty jest całkowite przejście trakcji konnej na automobilową.

Lwów nie ma zaufania do tego rodzaju innowacji: kto wie, co za licho siedzi w takiej maszynie bez koni. O ile przyjemniej popatrzeć na konika, który coprawda nie bez stękania i chrząkania — ciągnie sobie wózek pocztowy i listonosza. A jak romantycznie wygląda para siwków, zaprzężona do drabiniastego wozu straży pożarnej, kiedy truchtem pędzi na ratunek spalonego domu. Można wygodnie posłuchać muzyki, wygrywanej na trąbce przez błyszczącego pompiera.

Teatry na czwartek: Wielki — Carmen; Narodowy — Uciekła mi przepióreczka; Letni — Wygnany Eros; Bogusławskiego — Kniaź Potemkin; Polski — Okręt sprawiedliwych.

KRAKÓW.

Kometa Orkisza na forum międzynarodowem. Wyszedł międzynarodowy Okólnik obserwatorjum krak. (Nr. 16), zawierający bliższe dane o odkryciu komety Orkisza oraz obliczenie orbity, po której porusza się nowa kometa. Okólnik zaznajamia też zagranicznych uczonych, na przykładzie komety Orkisza z nowemi metodami rachunkowemi pomysłu prof. Banachiewicza, stosowanemi w Polsce.

Kioski, które widać i czuć. Są to kioski krakowskie. Budowa nowych kiosków reklamowych podjętą została już nawet na najdalszych krańcach miasta; dotąd nie wykończono rozpoczętych uprzednio kiosków w okolicy Śródmieścia. Niewykończone kioski zanieczyszczają (można tę czynność i tak nazywać) nocni spacerowicze, tak, że w dzień zatruwają te ozdoby miasta powietrze przechodniom. Chwała Bogu, że Lwów nie buduje kiosków reklamowych! Piszę to z drżeniem. Bolę się wywołać radcę z magistratu.

Podejrzani agenci rolni. Od dłuższego czasu uwijają się po Krakowie jacyś panowie, którzy pod pozorem werbowania do robót polnych, nakłaniają **robotnice** z Krakowa i okolicy, by wyjechały do Niemiec. — W związku z tą sprawą, wszczęły organa Pol. Państw. energiczne dochodzenia. Aresztowano dotychczas 2 osoby. Dalsze śledztwo w toku.

Teatry na czwartek: Słowackiego — Judasz; Bagatela — Sonata kreutzerowska; Nowości — Clo-clo.

ŁÓDŹ.

Ucieczka do ziemi obiecanej. Na dzień wczorajszy naznaczoną była rozprawa Grynwalda Noecha, który oskarżony był o dezercję i kradzież. Na rozprawę sądową Grynwald się nie stawił, a zbadana przez żandarmerję rodzina zeznała, że nadobny Noech (tak o wyglądzie p. Grynwalda pisze „Kurjer Łódzki"), jest już w Ziemi Obiecanej. Na wniosek prokuratora, postanowiono przesłać akta do konsulatu, celem wymierzenia sprawiedliwości na Ziemi Obiecanej.

Strajk rolny w wojew. Łódzkiem. Obecnie strajkuje 15% robotników rolnych. W najbliższych dniach inspektor pracy p. Zieliński uda się do wszystkich powiatów województwa, w celu zlikwidowania bezrobocia i zawarcia umowy w poszczególnych powiatach na rok gospodarczy 1925 do 1926.

Teatry: Miejski — Dybuk; Popularny — Stary piechur i syn jego huzar.

POZNAŃ.

Nalepki iluminacyjne. Poznań stoi pod znakiem nalepek T. C. L. (Towarzystwa Czytelni Ludowej). Pozatem nie wydarzyło się w Poznaniu w dniu wczorajszym żadne inne nieszczęście.

Teatry na czwartek: Wielki — Trubadur; Polski — Hamlet; Nowy — Znajome z Fiesole.

WILNO.

W sprawie szkół białoruskich i litewskich. Do Wydziału Szkół powszechnych przy Kuratorium oświaty w Wilnie wpłynęły podania z niektórych powiatów o otwarcie szkół białoruskich, względnie wprowadzenie nauczania języka białoruskiego oraz szkół litewskich. Szkół litewskich żądają w gminie Olkienickiej (pow. Wileńsko-Trocki). Żądania zaś szkół białoruskich nadeszły z pow. Wileńskiego na 30; pow. Dziśnieńskiego 19; pow. Dunilowskiego 7; pow. Oszmiańskiego 4; pow. Święciańskiego 2.

KATOWICE.

Chleb, mięso i rewolwer. W dniu 20 kwietnia I. Izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę Pierchały Jakóba, oskarżonego o rozbój, a mianowicie, że dnia 4 lutego 1925 zaszedł do sklepu Marji Janik i zażądał różnych artykułów spożywczych, następnie zapakowane artykuły zabrał i nie zapłaciwszy, sterroryzował właścicielkę sklepu, grożąc rewolwerem. Sam uciekł. Na drugi dzień podobnie zachował się w sklepie masarskim. Oskarżony przyznaje się do winy. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.

Z sali sądowej.

Proces prasowy.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciw drowi Adolfowi Rotfeldowi (37 lat), adwokatowi, red. odp. czasopisma „Tagblatt". Akt oskarżenia zarzuca p. A. R., że jako red. odp. oddał do druku i ogłosił w numerze 221 z dnia 24 września 1923 r. artykuł p. t. „Państwo, czy rząd partyjny". Autor artykułu twierdzi, że nie ma obecnie rządu państw., lecz jest tylko rząd partyjny, którego celem jest zwiększenie wpływu swej partji, który wyrzuca setki urzędników, by nie mieć przeciwników swego systemu, który uciska ludność ukr., białoruską i żyd., terroryzuje i prowokuje ludność całego kraju i t. p. W konkluzji zaznacza akt oskarżenia, że przez nieprawdziwe przedstawianie i przekręcanie stanu rzeczy dąży powyższy art. do wywołania nienawiści i pogardy przeciw rządowi.

Rozprawie przewodniczył r. Angielski. Redaktora Rotfelda bronił senator dr. Wurzel, oskarżał prok. Chryniewiecki. Na wniosek prokuratora rozprawę odroczono, celem przeprowadzenia dowodu prawdy na zarzuty, wytoczone w akcie oskarżenia.

GŁODÓWKA W WIĘZIENIU W KOWNIE.

Polscy więźniowi polityczni rozpoczęli w więzieniu kowieńskiem głodówkę z powodu złego ich traktowania. Umieszczeni oni są w ciemnicach przeznaczonych dla pospolitych zbrodniarzy.

ANGIELSKIE SOBOTY OD 1 MAJA.

Z rozporządzenia premjera Grabskiego od 1 maja wprowadzone zostaną w biurach rządowych angielskie soboty. Praca w soboty trwać będzie od 8.30 do godz. 2 po poł. (ATE).

— **Okręt napowietrzny Los Angelos** rozpoczął drugą podróż do wysp Bermundy. Załoga okrętu liczy 50 osób. Okręt wiezie 10 worków pocztowych.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż nie budzi w czasach pokoju takiego zainteresowania i ofiarności wśród szerokich warstw społeczeństwa, jak podczas wojny — wydaje się bowiem ludziom nieaktualny. Zapatrywanie takie jest niesłuszne, a nawet szkodliwe, gdyż właśnie w czasie pokoju gromadzić należy siły i zasoby na wypadek wojny. Przysposobienie należytej pomocy dla rannych i chorych — to kwestja nie miesięcy, ale długich lat pracy, starań i ofiary. Pozatem zajmuje się Czerwony Krzyż i innemi zadaniami, jak opieką nad dzieckiem, walką z gruźlicą i t. p., które zasługują na jak najżywsze popieranie.

Lwowskie Koło P. T. C. K. odbyło w poniedziałek walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Lewickiego. Zast. przewod. p. Jędrzejowiczowa przedstawiła sprawozdanie z działalności Koła w roku ubiegłym. Ważnym momentem tej pracy jest założenie ambulatorjum dla młodzieży szkolnej przy pl. Strzeleckim, obejmujące naświetlanie lampami kwarcowemi, leczenie gardła, uszu, nosa itd., obok istniejącego już dawniej ambulatorjum dentystycznego. Cele Czerwonego Krzyża znajdują wiele zrozumienia u dziatwy szkolnej, która masowo tworzy Koła młodzieży Czerw. Krzyża, rozwijające się bardzo pomyślne.

Towarzystwo ma szerokie plany na przyszłość, między innymi pragnie w porozumieniu z wojskowością stworzyć kolumnę sanitarną dla D. O. K., która ma się składać z 36 wozów sanitarnych. Koszt ich wyniesie po 1000 zł. Potrzebne są zatem olbrzymie sumy pieniędzy.

P. Jadwiga Zgórska przedłożyła sprawozdanie kasowe; przychód wynosi 7.129.68 zł., wydatki 4.490.53 zł. — saldo 2,639.15 zł. Członków dożywotnich liczy Tow. 2, rzeczywistych 377, wspierających 142. (Nie są tu wliczeni członkowie Kół młodzieży).

Udzielono wydziałowi absolutorium i wyrażono uznanie pp. Jędrzejowiczowej, skarbniczce Zgórskiej i sekretarce Marji Bartlowej za gorliwą pracę.

Następnie obradowano nad sprawą urządzenia Tygodnia Czerwonego Krzyża, który odbędzie się w dniach 27 maja — 3 czerwca, i wybrano osobny komitet dla obmyślenia programu. (m.)

PIERWSZY TRANSPORT DWUZŁOTOWYCH

monet srebrnych bitych w Ameryce, przybył do Warszawy. Wykonanie monet tych jest staranne. W najbliższych dniach puszczone one zostaną w obieg po sprawdzeniu tychże w warszawskiej mennicy państwowej.

TORNADO W AMERYCE

wyrządził olbrzymie szkody szczególnie w Stanach Ohio, Illinois, Pensylwanja i Virginja. Zginęło 6 osób a wiele zostało pokaleczonych.

— **Zatonięcie okrętu.** Wskutek niezwykle silnej burzy na wodach oceanu atlantyckiego, u brzegu Nowej Szkocji, rozbił się okręt japoński „Rajfuku Maru". Fale uniemożliwiły jakąkolwiek akcję ratunkową, wobec czego cała załoga w liczbie 48 ludzi zatonęła. Okręt wiózł ładunek zboża.

Sensacyjne odkrycie archeologiczne.

Pismo francuskie „La Syrie" z Bejrut (Azja Mniejsza) podaje szczegóły niezmiernie ciekawych odkryć archeologicznych, dokonanych przez ekspedycję naukową, powołaną do życia przez prezydenta Rzpltej czechosłowackiej, Massaryka, z profesorem Hroznym na czele. Terenem poszukiwań ekspedycji były terytorja Azji Mniejszej, pozostające pod protektoratem Francji. Profesor Hrozny, wybitny znawca języków grupy semickiej i assyro-babilońskiej, rozpoczął **poszukiwania** w kwietniu 1924 r., i w okolicy miasta Kama dokonał odkrycia kilku rzeźb epoki greko-romańskiej z drugiego wieku po Narodzeniu Chrystusa, a w okolicy Cezarei wydobył na światło dzienne tablice, pokryte pismem klinowem, które pochodzą z epoki trzech tysięcy lat przed Narodzeniem Chrystusa. Równiny w kierunku północnym od Syrji, w dolinie Eufratu, zdaniem prof. Hroznego stanowią terytorjum dawnego możnego państwa Mittanów z XV w. przed erą chrześcijańską.

W październiku r. ub., w okolicy Toll-Edfals, według Starego Testamentu Am. rozpoczęto poszukiwania na większą skalę przy udziale 300 robotników. Odkopano i odsłonięto ścianę szerokości 40 metrów, pozostałość dawnej fortecy, przed którą murami przez lat cztery stał z wojskiem król Babiloński Teglatfalasar, starając się ją zdobyć. Ekspedycja odnalazła również wielką liczbę statuetek, monet złotych, wizerunek bożka w czapce frygijskiej, na koniu, posąg bogini Astarte i tablice, pokryte pismem klinowem, a głoszące chwałę królowi Asyryjskiemu Teglatfalasarowi.

B-ki.

Zapiski.

R. Ganszyniec „Sprawa numerus clausus i jej zasadnicze znaczenie“. Nakładem Ak. Zw. „Zjednoczenie“ okazały się w druku 2 odczyty wygłoszone w grudniu ub. r. przez polskiego uczonego Dr. R. Ganszyńca prof. U. J. K. pt. „Sprawa numerus clausus i jej zasadnicze znaczenie“.

Zagadnienie to sprowadza autor do dwóch części, a mianowicie: antysemityzmu w społeczeństwie polskiem i uniwersyteckiego. Rozpatrując rzekome powody antysemityzmu jako to: rasę, religję, etykę, narodowość i charakter żyda, jako typu, wykazuje autor, iż właściwe źródło antysemityzmu polskich nacjonalistów leży w nieudolęstwie, nieuczciwości i nietolerancji poszczególnych klas ludności począwszy od duchowieństwa, aż do „rozwojowych“ handlarzy. Z bezwzględnem poczuciem prawdy i sprawiedliwości demaskuje autor pseudo-idealną szatę postulatów bojowców antysemit., zasłaniającą jedynie nagość moralną i umysłową. Hasło: „chrzcić żyda lub wypędzić“ każe autorowi wskazać na opłakane stosunki w „raju narodowców“ tj. w Hiszpanji. Zupełnie słusznie nie wierzy zresztą autor, aby woda przy chrzcie mogła zmienić antropologicznie odziedziczone cechy człowieka. Na tle historycznem rozumieć należy żyda polskiego, jako kilkunastowiekowego niewolnika, który z konieczności stać się musiał oportunistą! Jeżeli istnieje różnica między żydem polskim, a np. angielskim, to jest to wynikiem różnicy cywilizacji obu tych państw. Zdaniem autora num. claus. jest tylko cząstką zagadnienia ogólno-żydowskiego. Sprawę przepełnienia polskich wszechnic można rozwiązać albo drogą rozbudowy, albo numerus clausus, ale nie Judeorum, lecz studiosorum. — Obecny numerus clausus jest powtórzeniem eksperymentu Rosji carskiej, który doprowadził do katastrofy. Numerus clausus jako prawo wyjątkowe sprzeciwia się konstytucji polskiej, działa demoralizująco na naukę i wychowanie młodzieży przez zatrzymanie formy protekcjonizmu i wzbudzenie u młodzieży polskiej poczucia klasy uprzywilejowanej.

Należy się spodziewać, że broszura prof. dr. Ganszyńca dotrze do najszerszych mas młodzieży akademickiej i będzie dla niej głosem przestrogi wybitnego męża polskiej nauki i uczciwie myślącego Polaka.

Cena broszury 1 zł. Do nabycia: Akad. Zw. „Zjednoczenie“, Lwów, Królewska 7. **K. P.**

W „Iskrach“, zeszyt 16. rozpoczyna B. Dyakowski ciekawą rozprawkę „Z przyrody Bałtyku“, J. Szczepkowski kończy smutną historję o zajączku „Wśród wrogów“, a M. Fularski opowiada nam o życiu Polaków „Pod niebem Brazylji“. Dalszy ciąg T. C. Bridges'a „Napowietrzni żeglarze“ i K. Rosinkiewicza „Złoty sen Lamikai“, „Ciekawe i nieciekawe“, „Z życia harcerskiego“, „Nasze listy“ i stałe działy rozrywek urozmaicają treść tego zeszytu.

Przyroda i technika, miesięcznik wydawany przez Książnicę-Atlas, Lwów—Warszawa. Zeszyt IV z kwietnia b. r. przynosi odezwę w sprawie ochrony przyrody i konkursu na zakładanie kół miejscowych Towarzystwa Przyjaciół Swojszczyzny, oraz rozprawy naukowe: inż. Wł. Wrażeja „Rozwój hutnictwa żelaza“, Edmunda Ro nera „Okręt rotorowy“, inż. Tad. Niemczynowskiego „O nowych próbach wyzyskania siły wiatru“, A. Stachy'ego „O obliczaniu daty święta Wielkiejnocy“, wiadomości bieżące, wiele ilustracji i t. d.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pardubice—Sparta 5:2 (4:2). W obecności niemal 200 widzów odbyły się wczorajsze zawody, które prowadził p. Decowski. Klęskę zawinił w wielkiej mierze bramkarz Sparty. Atak Sparty nie wykorzystał szeregu dobrych pozycji, nie wyzyskał karnego i strzelał nie celnie do pustej bramki. Na boisku wyróżnili się lewy łącznik, środek pomocy i prawy obrońca Sparty. Ostatni występ gości nie pozwala na podtrzymanie o nich dobrej opinji o wzorowej dyscyplinie drużyny.

LEKKOATLETYKA.

Wewnętrzno-klubowe zawody dla seniorów i junjorów urządza Sekcja lekkoatletyczna L. K. S. Pogoń w dniu 25 i 26 bm. Program: (I dzień) 100 m, 110 m z płotkami, skoki w zwyż i o tyczce, rzut kulą; (II dzień) 400 m, 5.000 m, rzuty oszczepem i dyskiem, skok w dal. Początek w oba dni o godz. 3 popołudniu.

Zawody lekkoatletyczne wewnętrznoklubowe urządza w niedzielę 26 bm. Sekcja lekkoatletyczna I. L. K. S. Czarni w parku sportowym za rogatką Stryjską.

Posiedzenie zarządu L. O. Z. L. A. dziś 23 bm. o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu kpt. lek. dra J. Petera przy ul. Kurkowej 25.

KOLARSTWO.

III. doroczny bieg kolarski „Stadjonu“. Wiosenny bieg Stadjonu na przestrzeni 25 km. jest popularną imprezą stolicy. „Stadjon“ wydobywa tą drogą z pośród niestowarzyszonych kolarzy nowe talenty. Dla zwycięzców przygotowano cenne nagrody, wśród których I. nagrodę stanowi rower ofiarowany przez poznańską fabrykę rowerów „Inwentia“.

HIPPIKA.

Zwycięstwo polskiej kawalerji w Nicei.

Uzupełniając podaną onegdaj wiadomość o zwycięstwie naszej ekipy w Nicei, podajemy dziś szczegóły wziętych miejsc i nagród. W pierwszym dniu, w konkursie dla koni, które nie były nagrodzone w Nicei, nasi jeźdźcy zdobyli nagrody: rtm. Dobrzański 4-ta i por. Zgorzelski 12-tą, zaś ppłk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, por. Szosland i por. Zgorzelski wstęgi honorowe.

W drugim dniu **puhar ks. Aosty zdobywa rtm. Królikiewicz**, zaś innym jeźdźcom dostają się nagrody: ppłk. Rómmlowi 7-ma, rtm. Dobrzańskiemu 11-ta, por. Zgorzelskiemu 12-ta, oraz por. Szoslandowi wstęgi honorowe.

Zwycięzcom wręczył nagrody obecny na zawodach min. gen. Sikorski.

——oxo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 22. kwietnia.

DO WIADOMOŚCI KUPCÓW.

Skutkiem starań Kongregacji Kupieckiej otrzymano do interwencji osobistej przy ocleniu paczek pocztowych 7-mio dniowy termin. Z powodu niedotrzymania tego okresu nagromadziło się w tutejszym Urzędzie poczt. celnym wiele zaległych i nieodebranych paczek, wobec czego Generalna Dyrekcja poczt ponownie termin do odbioru skróciła do 3 dni z tem, że o ile stan zaległości będzie nadal trwać termin ten do 1 dnia skróci.

+ **Reeksport dywanów perskich z Czechosłowacji do Polski** rozszerzył się znacznie, do tego stopnia, że unieszkodliwił stagnację, panującą w tej dziedzinie na rynku czeskim, gdyż ceny w Polsce były o 20 do 70 procent wyższe. W ostatnich czasach firmy czeskie rzuciły na rynek polski także dywany pochodzenia czeskiego, również z bardzo pomyślnym skutkiem. Zainteresowanie tymi dywanami, tak w Polsce, jak i w innych krajach, stale wzrasta. Faktury wystawiane są w dolarach lub funtach szterlingach. (ATE).

+ **Nowa wytwórnia terpentyny i kalafonji.** W Małopolsce, w dobrach p. Dzieduszyckiego w Krystynopolu została uruchomiona wytwórnia terpentyny francuskiej i kalafonji oraz produktów pochodnych. Produkcja roczna tej wytwórni obliczona jest na kilkadziesiąt wagonów kalafonji i kilkanaście wagonów terpentyny białej. (ATE).

+ **Produkcja żelaza w pierwszych miesiącach bież. roku.** W styczniu br. kopalnie rudy żelaznej wydobyły 27·8 tys. ton, w lutym zaś 15.6 tys. ton (przeciętne wydobycie miesięczne w r. 1924 wynosiło 23.7 tys. ton). Liczba robotników pracujących na kopalniach, która w r. 1924 wynosiła 5.180 spadła w styczniu br. do 3.719, a w lutym do 2.482. Liczba robotników pracujących w hutach, która w r. 1924 wynosiła 45.620, spadła w lutym br. do 35.000. (ATE.).

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje niekotowane były wczoraj bez zainteresowania. Popyt drobny, przy kursach słabszych. Gazy wschodnie chciano sprzedać po 10.— bez popytu, zachodnie kupowano po 2.05, Jaworzno drobne 13.25 i 13.30, Foreste 1.60, 1.55, Brugger 0.36, 0.38. Ogólny obrót na przedgiełdzie około 300 sztuk. Obroty w akcjach kotowanych skromne. Kursa niejednolite, częściowo zniżkowe. Notowano: Chodorów 4.— 4.05 (wczoraj 4.15), Browary 8.15 (wczoraj 8.—), Tespy 5.65, Zieleniewski 11.10, 11.15 (wczoraj 11.25), Parowozy 0.68, P. T. Bud. 0.50, Niemojowski 0.60, Cegielski 26.—, Bk. Hipoteczny 0.53, 0.54, Bk. Przemysłowy 0.27½ 0.28. Tendencja niejednolita. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bk. Hipoteczny 0.53 0.54, Bk. Przemysłowy 0.27½ 0.28, Z. B. K. 0.16 0.15½, Browary 8.15, Chodorów 4.— 4.05, Chybie 4.80, Cegielski 26.—, Lokomotywy 0.50 0.52, Gafota 0.36, Niemojowski 0.60, Parowozy 0.68, P. T. B. 0.50, Tesp 5.65, Zieleniewski 11.15 11.10, Tehate 1.60 1.50.

Niekotowane: Brugger 0.38 0.37 0.36, Gazy zachodnie 2.05, Jaworzno drobne 13.30 13.25, Pol. Foresta 1.60 1.55.

W obrotach prywatnych panowała wczoraj tendencja zniżkowa.

Dolary ameryk. 5.18 jedna czwarta do 5.18 i pół, dol. kanad. 5.15 jedna czwarta do 5.16 i pół; korony czeskie 0.15 jedna czwarta do 0.15 jedna trzecia; leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie; franki franc. 0.27 i pół do 0.27 dwie trzecie; frank szwaj. 1.00 do 1.02; funty szterl. 24.50 do 24.70; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3.00 do 3.20 zł., drobne za 1 tys. 1.80 do 2.00 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.42 do 0.45 gr., korony austr. za tys. 0.07 jedna czwarta do 0.07 jedna trzecia gr.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.85.

Srebro: kor. austr. 0.44 jedna trzecia do 0.44 i pół.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. od 38 do 40; żyto małopolskie ex 1924 680 gr. od 32 do 33.50; jęczmień małopolski browarn. 650 gr. od 31 do 33; jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. od 26 do 27. (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Na giełdzie bez obrotu, poza giełdą zainteresowanie dla żyta i koniczyny czerwonej przy słabez podaży. Poszukiwana hreczka dobrej jakości. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.10, B. dla Handlu i przem. 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 6,75, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,50, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 10,00, B. Zachodni 1·90, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 5,25, Kijewski 0,18, Puls 0,45, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 2,40, Pol. tow. elektr. 0.15, Chodorów 4,05, Czersk 0.00, Częstocice 1·85, Gosławice 0,00, Michałów 0,00, Cukier 3.10, Węgiel 2,70, Pol. Nafta 0,45, Brugger 0,00, Nobel 2.15, Cegielski 0,53, Modrzejów V. 4·45, V-0,00, Norblin 1,04, Ostrowieckie 6,22, Parowozy 0,67, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,58, Starachowice 2,72, Ursus 1,80 Zieleniewski 10,90, Zawiercie 15,75, Żyrardów 9,60, Borkowski 1,60 Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 0,00, Spiess 0,00, Siła Światło 0,34, Firley 0,43, Łazy 0,22, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,82, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,19, Transp, i Żegluga 0,24, Filtzner 0,00, Rudzki 1,75, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,00, Pustelnik 0,0'0 Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,38, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,70, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Boveri 1,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słaba. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,59—101,11, Złoty 100,69—101,21, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00·00-00 00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 94.	Lwów 22. kwietn.	Warszawa 22. kwietn.	Zurych 22. kwietn.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99.30
1 funt ang.	—	24·9375	24·78
100 frs. franc.	—	27·20	27·02
100 fr. szwaj.	—	100·65	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·26	26 07
100 K czesk.	—	15·44	15·33
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·31	7·27
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0 00—0 00	5·18¹/₂	5·16
100 Lir. wł.	00·00	21·3750	21·20
100 Lei rum.	—	0·00	2·32
100 guld. hol.	—	207·80	206·30
100 K norw.	—	00·00	84.15
100 K duńsk.	—	96·05	95·10
100 K szw.	—	000·00	139·30
Hiszpanja			73·95
Belgrad			8·32
Pożycz złota		7·80	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		5·90	
Poż. konw.		5·00	
		(AW)	(AW)

——oxo——

Ogłoszenie.

Josef Dawid 2 im. nieślubny syn Schilli Iltis ur. 18. marca 1889 w Jarosławiu, kupiec tamże zamieszkały i Salomon Ruben 2 im. nieślubny syn Schilli Iltis ur. 11. listopada 1890 w Jarosławiu, kupiec tamże zamieszkały, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Iltis na nazwisko „Hamburg".

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Lwów, dnia 11. marca 1925.
943 Za Wojewodę: **FRIEDBERG**, w. r.

HENRI DUVERNOIS.

Studnia sławy.

(Tłumaczył z franc. N. S.

W skromnej restauracji na przedmieściu, gdzie od dziesięciu miesięcy spożywałem obiady, spotykałem codzień o tej samej porze staruszka, który, skłoniwszy mi się lekko, zajmował miejsce naprzeciw mnie i przeglądając jakieś papiery, spożywał skromny posiłek.

Mówię „staruszka", bo twarz jego była zniszczona; brodę miał siwą; włosy niedbale uczesane okalały przecięte głęboką bruzdą cudowne czoło, pod którem błyszczały oczy pełne ognia, mądre i myślące. Podawano mu zwykle jaja, ser i owoce, które pochłaniał szybko, w sposób roztargniony, jak gdyby wiecznie opanowany wewnętrzną troską. Poczem, nałożywszy na głowę wymięty filcowy kapelusz, kłaniał się znowu i wychodził w milczeniu.

Nigdy nie zamieniliśmy ze sobą ani jednego słowa.

Zajęty przez cały dzień w biurze handlowem, używałem tych dwóch godzin spoczynku na korygowanie kilku kartek, napisanych poprzedniego dnia, a stanowiących poszczególne części skomponowanej przeze mnie powieści.

Raz jednak, z okazji szalonej burzy przemówiliśmy do siebie. Świat cały zdawał się tonąć w wodzie; niebo ciężkie, ołowiane, przygniatało atmosferę, którą ciężko było oddychać. Gradowe kulki tłukły o szybę, a przed domem młoda jabłonka broniła kwiatów swych przed wichrem. Potem chmury rozdarły się, rozeszły, niebo przybrało barwę srebrno - popielatą, potem liljową i cudowna tęcza ukazała się nad domami. Natura odpoczywała po burzy.

Stojąc przy oknie, przyglądaliśmy się temu obydwaj. Świat, który przed chwilą wyglądał jak wzburzone morze, stawał się nam znowu znajomy i bliski. Do ciemnej sali restauracyjnej wpadł wesoły promyk słońca.

— No, — rzekł mój towarzysz — będę mógł nareszcie iść do domu.

Ale pomimo tych słów nie śpieszył się wcale. Przyglądając się nadal znikającej już tęczy, chudemi palcami skręcał sobie papierosa. Nie chciałem, przez grzeczność, zagłębić się odrazu w moje papiery. Zamówiłem więc czarną kawę i cygara i poczęliśmy rozmawiać.

Nie potrafię wprost wyrazić, do jakiego stopnia człowiek ten zachwycił mnie i ujął. Proszę wyobrazić sobie nieszczęśliwego młodzieńca, mało wykształconego, marzącego o sławie literackiej, a zmuszonego zarabiać na życie w drobnej instytucji handlowej, pracującego bez żadnego kierownictwa i żadnej pomocy, a spotykającego się nagle z inteligencją wyższą, z duchem silnym i przepojonym mądrością.

— Czy byłoby niedyskrecją spytać o pańskie nazwisko?

— Klaudjusz Charmois — odpowiedział mój sąsiad.

I dodał, uśmiechając się:

— Nazwisko zupełnie nieznane; nigdy nic nie wydałem.

— Czy z nadmiaru skrupułów?

— Wcale nie: z dumy.

Oczy staruszka świeciły; cała twarz jego promieniała tą sławą, o której tyle marzyłem, a którą znałem z oglądania jej w lustrze, gdy zdawało mi się, że stworzyłem rym cudowny.

— Wytłumaczę to panu kiedyś, później...

Nie będę tu opowiadał bliższych szczegółów o następnych naszych rozmowach i coraz serdeczniejszej przyjaźni, jaka nas łączyła. Przestałem wkońcu jadać w domu nawet kolacje, byle tylko najczęściej widywać Charmois, stołującego się w restauracji.

Pewnego wieczora wydał mi się tak niezwykle uradowany i wesoły, że nie oparłem się chęci spytania go o powód, pomimo, że życie swoje prywatne otaczał jak najgłębszą tajemnicą.

— Dostał pan dobrą wiadomość?

— A od kogo? Nie mam ani krewnych, ani przyjaciół, znam tylko pana.

(C. d. n.)

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński